

MARKI ZIN

ZIN REDAGOWANY PRZEZ I
DLA MŁODZIEŻY MARECKIEJ

Nr 1(2)

17 grudzień 2006

szybki89@vp.pl

Redaktor do spraw nieistotnych: Szybki

Dział Rozrywka: Zagrzej
Dział Marecki Sport: Bukiet
Dział Bieżące Wydarzenia: Hania
Dział: Historia Marek: Ślepy
Dział Mała Polityka©: Szybki

Witamy!!!

I to już drugi raz. Pomimo pewnego nie dopatrzania przy wydawaniu pierwszego numeru (zapomnieliśmy o liczniku ściągnąć) to z rozmów na gadu-gadu czy opinii na gronie wiemy, że zostaliśmy doceniani, a co chyba nawet ważniejsze zauważeni przez Was.

Teraz już trochę o tym co możecie znaleźć w tym numerze.

W oczy na pewno rzuci Wam się nowy tytuł naszej gazetki – poprzedni można było do pewnego momentu potraktować dosyć humorystycznie, ale po publikacji nagrań z „pikniku MW” przestaliśmy widzieć tę

organizację jako temat do żartów.

Zauważycie zapewne też nowe działy jaki i obecność naszego nowego kolegi – Bukieta, który dbać teraz będzie o „Marecki sport”

Co do samej zawartości pisma to znajdziecie w nim kilka słów o II sesji RM (str.3), tekst Bukieta o MP w warcabach GP Powiatu Wołomińskiego w szachach (str. 4) oraz recenzje płyt i humor w wykonaniu Zagrzeja i Hani. Będziecie mogli także prześledzić to co się wydarzyło w naszym mieście w ostatnich dniach (informacje zebrane przez

Hanie, str. 8), jak i to co się działo w Naszym mieście na początku jego istnienia (str.2).

Do nowych działów należy „Okiem Ślepego” – cykl przemyśleń na różne tematy – w tym numerze krytyce została poddana szkoła.

Na koniec chciałbym jeszcze, zachęcić do współpracy z nami. Szerzej o tym możecie poczytać na stronie 7, gdzie postaraliśmy się też zebrać z rozmów prowadzonych przez gadu-gadu, Wasze sugestie i pytania.

Pozdrawiam
Szybki

OD REDAKCJI...

Z okazji zbliżających się świąt Bożego Narodzenia, chcielibyśmy życzyć Wam dużo szczęścia, zdrowia i samozaparcia, które bez wątpienia jest przydatne przy lekturze naszej gazetki☺

Pozdrawiamy
Redakcja

2 koszulki Legii „Królewskie”
(obie rozmiar „L”)

do wygrania w konkursie (więcej str.8)

SPIS TREŚCI

Str. 1. „Witajcie!!” i „Od redakcji”

Str. 2. Okiem Ślepego
Nowy dział, przemyślenia Ślepego, w tym numerze o tematem jest szkoła.

Str. 3. „Mała polityka”
O II sesji RM

Str. 4. Sport
Bukiet o warcabach, szachach i kibicach w naszym mieście

Str. 5 i 6 Rozrywka
Krótki opis kilku płyt i porcja dowcipów w wykonaniu Zagrzeja i Hani

Str. 7. Ludzie listy piszą...
A przynajmniej może zacząć...

Str. 8.
Historia Marek
Dalszy ciąg historii + konkurs

Wydarzenia

Tak to widzę, czyli okiem Ślepego Szkoła.

Epizod I : Historia o tym jak to działa w praktyce...

Każdy z nas chodzi bądź chodził do szkoły, każdy z nas musiał się z nią zmierzyć lub nadal to robi. Co dzień walczy z systemem, który już w teorii (a przynajmniej Miłościwie Nam Panujący Minister Edukacji poddawał w wątpliwość sens np. gimnazjów) jest wadliwy, a w praktyce każdy z nas (uczniów) jak i każdy z nauczycieli dokłada (a właściwie zabiera) swoją cegiełkę (z tej i tak chwiejącej się konstrukcji).

Cieżko mi się będzie przyznać do własnych (uczniowskich) cegiełek, ale chcąc krytykować pedagogów wypadałoby to zrobić. Zaczynając od zwykłych papierosów, kiedyś będących sporym przewinieniem, dziś normą i rzeczą do której właściwie każdy palący uczeń swobodnie się przyznaje, przez naturalnego „partnera” popularnego szluga – alkohol po otwarte ataki na nauczyciela i jawne wyśmiewanie go.

I właśnie to mi było potrzebne aby rozpocząć krytykę nauczycieli – pamiętacie tego nauczyciela z Torunia? Z koszem na głowie? Jakiś ważny polityk, nie pamiętam teraz nazwiska ani partii stwierdził wtedy, że taki nieudacznik w ogóle nie powinien uczyć i sam jest sobie winien. Pogląd może kontrowersyjny, ale myślę, że bardzo trafny. Ci z Was, którzy chodzili do „Oxfordu”, może pamiętają pewnego „magicznego” nauczyciela historii o czarodziejskiej ksywce Harry? Nagrania z Torunia, przy tym co się działo u niego na lekcji nie robiłyby takiego wrażenia. Podobno zaufanie się traci tylko raz – autorytet też. Harry dał sobie wejść na głowę już na pierwszej swojej lekcji, a miałem tą przyjemność, że pierwszy dzień pracy Harrego był moim pierwszym w Oxfordzie. Z lekcji na lekcje było tylko gorzej. Oczywiście można powiedzieć, że to wina uczniów, ale mam wrażenie, iż nie będzie to do końca

prawdą. Nie jestem dekarzem, gdy mam lęk wysokości, nie uczę dzieci gdy się do tego nie nadaje. Mimo, że nawet lubiłem Harrego, to uważam, że w ogóle nie powinno go tam być. Teraz będąc w liceum, odnoszę wrażenie, że historii uczę się od początku. A jak już o liceum mowa, to muszę przyznać – tutaj też mam takiego ciekawego nauczyciela. Nie chcę bronić uczniów, którzy zakładali kosz na głowę nauczyciela angielskiego, a tym bardziej siebie za rzeczy, które działy się na lekcjach historii – chciałbym tylko zwrócić uwagę, że zatrudniając nie nadającego się nauczyciela, a potem utrzymując go na stanowisku, dyrektorzy sami prowokują takie sytuacje.

O ile do tego momentu pisałem o rzeczach, którymi można było obciążyć głównie uczniów, to teraz chciałbym skupić się na błędach, nadużyciach czy zwykłej głupocie nauczycieli.

Przed wszystkim, zauważyłem dziwną sytuację, może w ten sposób uczą nas „życia” i jest to celowe działanie, ale wiecie czym według mnie różni się nauczyciel w gimnazjum od nauczyciela w liceum? Za błędy tego pierwszego, winę ponosił on sam i do tego umiał się do nich przyznać, w liceum winę, a przynajmniej konsekwencje ponoszą tylko uczniowie – i tutaj taka „anegdota” – będąc w pierwszej klasie liceum, na początku jednej z lekcji miałem zaszczyt pisać kartkówkę, która niestety obejmowała nie tyle, że nie przerobione tematy, ale i takie, których nie było nawet w podręczniku. Gdy klasa poinformowała o tym nauczyciela, ten po chwili namysłu stwierdził, że jest to w takim razie kartkówka na 6-stkę. Fajnie. Wyników, które uzyskała klasa chyba nie muszę podawać...

Jeszcze jedna ciekawostka – każdy chyba zna „zero”, które można uzyskać za nieobecność na klasówce

– ciekawa koncepcja, ale skala ocen z tego co pamiętam jest od 1 do 6. Zostało ono chyba wymyślone przez nauczycieli, aby ominąć przepis mówiący, że za nieobecność nie wolno uczniowi postawić jedynki. Sprytnie, powiedziałbym nawet, że słuszne, ale niestety nauczyciele, trochę tego „zera” jako straszaka na nieobecnych nadużywają. Teraz „zero” można uzyskać np. za nieoddanie referatu, a jakby nie patrzeć za brak pracy domowej powinno się otrzymać niedostateczny.

Na koniec tego wątku (prawdopodobnie będzie to koniec, ale tylko w tym numerze, bo „zastrzeżeń” wciąż przybywa) chciałbym jeszcze wspomnieć o organizacji samej szkoły. W gimnazjum jak w szkole panował nieład to każdy nauczyciel to po prostu przyznawał i czekał aż sytuacja się sama rozwinie. Uważam, że było to z ich strony bardzo miłe, przynajmniej uczniowie czuli się ważni[©]. Teraz będąc w liceum, gdzie z różnych powodów nie zdarzył mi się jeszcze tydzień, w którym miałbym wszystkie lekcje, próbuje się wszystko w jakiś sposób przedstawić nam w eleganckiej formie, a nawet są podejmowane (często nie udane, ale nadal są) działania do uporządkowania sytuacji.

To koniec na dziś, ale na pewno nie koniec w ogóle. Zdaje sobie sprawę, że takie pisanie jest bezcelowe i nic nie daje, ale jest to jedyny sposób, żeby powiedzieć co myślę. Jest to dopiero pierwsza część historii, (która niestety nigdy się nie skończy) i to chyba najłagodniejsza, w każdej następnej spotkacie się z ostrzejszą krytyką szkoły. Dziś jeszcze musiałem, wypowiadać się ze „swoich cegiełek”, teraz zostało mi opisywanie cegiełek nauczycieli. Myślę, że będzie warto je czytać, chociażby po to aby się przekonać, że nie tylko Wy macie takie problemy.

Pozdrawiam
Ślepy

Odbyły się już dwie sesje RM (w tym jedna nawet dwa razy☺), które jak można było się domyśleć, polegały głównie na wybraniu przewodniczących RM oraz komisji i ich członków.

Napisałem, że jedna z sesji odbyła się „nawet dwa razy”, ponieważ II sesja RM została zawieszona a jej zakończenie przeniesiono z 5 na 8 grudnia. Spór, przez który było to konieczne, dotyczył pomysłu radnych MWS o ograniczeniu ilości członków poszczególnych komisji. Jak wiadomo

najważniejsze komisje to „budżetowa” oraz „rewizyjna”. W obradach tej pierwszej chcieli uczestniczyć praktycznie wszyscy radni. Pomysł MWS miał zapobiec robieniu z tych obrad „drugiej sesji” i ograniczyć zamieszanie na jej posiedzeniach, czyli inaczej mówiąc – chcieli usprawnić prace najważniejszej komisji. Opozycyjni radni nie mogli tego zrozumieć i interpretowali to jako ograniczenie możliwości dostępu do tej komisji dla nich i ich pomysłów. Na szczęście przed rozpoczęciem

„dokończenia” II sesji RM, wszystko zostało wytłumaczone i wyjaśnione, dzięki czemu można było pokojowo, przeforsować ten pomysł na samej sesji.

Poza tematem komisji, na sesji zgłoszono kilka ciekawych wniosków, ale myślę, że ich opisem należy się zająć dopiero przy ich sformalizowaniu w formie projektu ustawy.

Szybki

Członkowie poszczególnych komisji:

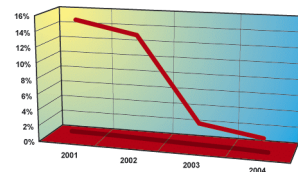
REWIZYJNA

1. Izabela Brzezińska (Przewodnicząca)
2. Urszula Paszkiewicz (Wiceprzewodnicząca)
3. Bogusław Dąbkowski
4. Ryszard Korotko
5. Jan Orłowski



BUDŻETOWO GOSPODARCZA

1. Paweł Adamczyk (wiceprzewodniczący)
2. Elżbieta Brzozowska
3. Paweł Chojnowski
4. Bogusław Dąbkowski
5. Marek Kalisiak
6. Kazimierz Kędzierski
7. Marek Kroczek
8. Jacek Orych
9. Tadeusz Pasternak
10. Filip Rzewski (przewodniczący)
11. Tadeusz Skłodowski
12. Marek Szczepanowski



KOMISJA OŚWIATY, KULTURY I SPORTU

1. Paweł Adamczyk
2. Izabela Brzezińska
3. Maciej Grabowski
4. Marek Kalisiak
5. Ryszard Korotko (wiceprzewodniczący)
6. Marek Kroczek (przewodniczący)
7. Grzegorz Młodzianowski
8. Urszula Paszkiewicz
9. Filip Rzewski
10. Tadeusz Skłodowski
11. Jolanta Sowińska
12. Tadeusz Wolski



KOMISJA ZDROWIA, OPIEKI SPOŁECZNEJ, BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO I OCHRONY ŚRODOWISKA

1. Elżbieta Brzozowska (przewodnicząca)
2. Paweł Chojnowski
3. Maciej Grabowski
4. Kazimierz Kędzierski
5. Grzegorz Młodzianowski
6. Jan Orłowski (wiceprzewodniczący)
7. Jacek Orych
8. Tadeusz Pasternak
9. Jolanta Sowińska
10. Marek Szczepanowski
11. Tadeusz Wolski



KOLOR CZERWONY - MSG
KOLOR ZIELONY - MWS
KOLOR NIEBIESKI - PiS

Nadchodzi zima, śniegu ni ma. Ale z braku laku i kit dobry. Zrobiło się zimno, czasem popada. Zwierzęta zapadają w sen, więc czerpiąc z tej esencji natury sportowcy również układają się do odpoczynku.

25 listopada w Zespole Szkół Nr 2 odbyły się **IV Otwarte Mistrzostwa Polski w warcabach klasycznych 64-polowych aktywnych.** Organizatorem



impreszy był tradycyjnie

Uczniowski Klub Sportowy „Struga” przy współpracy Polskiego Związku Warcabowego i finansowym wsparciu Urzędu Miasta Marki.

Warcabiści już dawno przetarli szlaki do naszego miasta, wyraźnie polubili Marki i – jak można się było spodziewać – frekwencja na sobotnim turnieju była bardzo wysoka. Do zawodów przystąpiło 82 zawodników z różnych stron Polski. W kategorii do lat 16 walczyło 40 warcabistów, w kategorii open 42. Turniej został przeprowadzony systemem szwajcarskim na dystansie 9 rund z czasem 15 min. na zawodnika na całkowite rozegranie partii. Zawody prowadzili sędziowie licencjonowani Polskiego Związku Warcabowego. 3 puchary zdobyli zawodnicy UKS „Struga” (to



chyba nieźle?) - III i IV miejsce w kat. open (Michał Janicki i Maciej Łukasiewicz) oraz puchar dla najlepszej kobiety (Sonia Górniak). Puchary, medale, nagrody rzeczowe i pieniężne uroczystie wręczył zwycięzcom Burmistrz Miasta Marki Janusz Werczyński w towarzystwie sędziów i organizatorów.

W pierwszą sobotę grudnia, 2.12.2006, w Zespole Szkół nr 2 w Markach odbyły się **Mistrzostwa Marek w szachach.** Po raz siódmy impreza ta otworzyła cykl **Grand Prix Powiatu Wołomińskiego w szachach o Puchar Starosty Powiatu.** Tegoroczny marecki turniej, choć licznie nie był największy (36 zawodników), przebiegał w atmosferze uroczystej i podniosłej. Na



Pan Urmanowski

rozpoczęcie przybył Starosta Powiatu Wołomińskiego **Maciej Urmanowski**, który dokonał oficjalnego otwarcia VII Grand Prix Powiatu Wołomińskiego w szachach, a potem przez blisko 2 godziny z zainteresowaniem obserwował turniej, kibicował szachistom, poznawał działalność UKS „Struga”, rozmawiał z organizatorami zawodów. Nasz turniej był pierwszą imprezą, na którą został zaproszony już jako Starosta.

Pierwsza piątka w kategorii do 16 lat:

1. Krzysztof Kiewicz (Kobyłka)
2. Dawid Krasiewicz (Marki)
3. Damian Krasiewicz (Marki)
4. Chrystian Karczewski (Zielonka)
5. Karol Bogucki (Zielonka)

Pierwsza piątka w kategorii powyżej 16 lat:

1. Marcin Śliwiński (Wołomin)
2. Robert Krasiewicz (Marki)
3. Kamil Rytarowski (Zielonka)
4. Marek Kośny (Zielonka)
5. Witold Rogulski (Zielonka)

28 listopada meczem z Zagłębiem Sosnowiec zakończyły się obchody 90-lecia Legii Warszawa. Tradycyjnie legionistów wspomogli mareccy fani w liczbie jak zwykle nieokreślonej. Przyjaciele z Sosnowca przyjeżdżali już od Niedzieli. W naszym mieście kilku z Nich znalazło nawet nocleg. Właściwy mecz (na, którym obecni byli oczywiście kibice z Marek) poprzedziło spotkanie Oldbojów warszawskiej i sosnowieckiej ekipy. W legijnej jedenastce wystąpili m. in. Dariusz Wdowczyk, Marek Józwiak, Roman Kosecki. Mecz zakończył się wynikiem 3 – 2 dla Zagłębia. Po spotkaniu uhonorowani zostali zasłużone dla klubu postacie, m. in. Kazimierz Deyna, Lucjan Brychczy. W trakcie krótkiej przerwy zorganizowano konkurs dla publiczności, w którym (po raz pierwszy od niepamiętnych czasów) zwycięzca został wyłoniony już w pierwszej serii (należało kopnąć piłkę tak, by ta uderzyła w poprzeczkę, często konkurs kończy się dopiero po 3 serii). O godzinie 19.00 rozpoczął się mecz pierwszych jedenastek. W linii napadu Warszawian wystąpili testowani Pierre Boya i Takesure Chinyama. Obaj strzelili po bramce. Ostatecznie mecz zakończył się wynikiem 2 – 1 dla Legii. Po spotkaniu odbył się pokaz sztucznych ogni, jednak gęsta mgła tego dnia utrudniła nam bardzo widowisko.

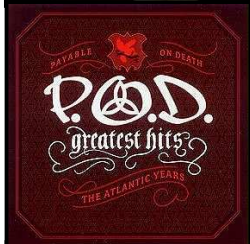


Bukiet

KRÓTKO O PŁYTKACH



Na początek Akon z całkiem świeżą płytka **Konvicted** (pierwsza płyta "Trouble" (2004)) otóż płyta ta jest już mniej hiphopowa od poprzedniej dlatego jest polecana przez autora bez wyjątków dla wszystkich...



Kolejną płytą która może zaciekawić wielu was jest **Greatest Hits (The Atlantic Years)** zespołu znanego jako P.O.D. Jest to bardzo konkretne podsumowanie wszystkich działań zespołu polecam szczególnie fanom.



A na koniec coś dla zaciekawionych muzyką delikatną dla ucha...Przedstawiam nową płytę **Moniki Brodki**...p.t. „**Moje piosenki**” większość rzeczywiście jest jej ponieważ teksty pisane są przez samą autorkę. Jest to już druga płyta w dorobku tej młodej wokalistki...polecam na miłe zimowe wieczory....

„L Nino” – Powrót Szakala



Ostatnio miałem przyjemność przesłuchać najnowszą płytę prekursora Hip-hopu w Polsce, która nosi dumną i potężną nazwę „L Nino”.

Jest to pierwszą z trylogii która ma powstać. Sam Liroy mówi o niej jako o przedsmaku kolejnych. Krążek jest utrzymany w starym stylu, czyli jest tym czego można było spodziewać się po „Grandpapie rapa”(jak samemu się Liroy tytułuje)©. Płyta wypada

bardzo dobrze gdy spojrzymy na rap w Polsce w ostatnim czasie, lecz jeżeli spojrzeć na „L Nino” jako na oddzielną płytę przyrównując do ogólnego pojęcia Hiphopu jest tylko „niezła”...

Liroy poprawił flow i ma lepsze bity, jednak wielu może się nie spodobać to że w każdym kawałku jest dużo słów „Kielce” i „L Nino” , a mało samego Liroya, który tak naprawdę chyba zmienił trochę podejście do tego co robi.

Zapewne wielu z was zna już kilka utworów z płyty np. ”Kiedyś przyjdzie taki dzień”, ”Wykompe Ci matkę...”(bardzo śmieszny kawałek© polecam ze względu na rytm jaki tam panuje),”My robimy to tak”, a to dlatego że Liroy długo przygotowywał się do jej wypuszczenia ze studia, a musiał jakoś o sobie nie dać zapomnieć robiąc teledyski zanim wyjdzie płyta z tymi utworami...Ogólnie płytka dla wielbicieli oldschoolu, lecz nie tylko ponieważ wszystkim przyda się przypomnienie jak to kiedyś było...(na płycie można usłyszeć kilku innych starostylowców np.WYP3). Zaintrygował mnie utwór nagrany z Anią Dąbrowska, miły dla ucha ale czy to jest dobry duet - wg mnie nie koniecznie, lecz to kwestia gustu, ale sami ocenicie to najlepiej.

Płytką dobra, ale żeby móc ją ocenić należy poczekać na pełną trylogię i przesłuchać jeszcze raz gdy się to wszystko „zbierze w kupę”. **Zagrzej**

CIEKAWOSTKI MUZYCZNE

Witam w tym dziale dumnie i (dosyć:p) oryginalnie nazwanym „CIEKAWOSTKI MUZYCZNE”. Będę starał się zamieszczać w nim różnego rodzaju (ku Waszemu zdziwieniu) ... ciekawostki związane ze Światem muzyki.

Zapraszam do lektury©

SPICE GIRLS-COME BACK?

W 2005 roku pojawiły się długo oczekiwane informacje o możliwości reaktywowania Spice Girls, jednego z najpopularniejszych girlsbandów lat 90. XX wieku. Do powrotu ostatecznie nie doszło, za co wówczas najczęściej obwiniano Victorię Beckham i Melanie C. Tymczasem innego zdania jest Geri Halliwell, która wskazuje na Melanie Brown. Melani zajęła się teraz życiem prywatnym jest w ciąży niestety nie może pomóc koleżanką w odnowieniu zespołu...Ale czy oby na pewno niestety?

SNOOP DOGG ARESZTOWANY

Snoop Dogg został zatrzymany przez policję w Burbank w Kalifornii pod zarzutem posiadania broni i narkotyków. Stało się to tuż po występie w popularnym talk show "The Tonight Show With Jay Leno". Aresztowanie było skutkiem dochodzenia przeprowadzonego po zgarnięcia Snoop'a na lotnisku miesiąc temu. Po zatrzymaniu policja przeszukała rapera i jego dom w Diamond Bar. Wynikiem kontroli jest postawienie Snoop Doggowi zarzutów o posiadanie broni, kokainy oraz marihuany. Doggi został wypuszczony po wpłaceniu kaucji w wysokości 60 tysięcy dolarów. Czyżby kolejny nie uchwytyny?

RAH I FOKUS - SOLO?

Tak niestety to prawda...sam jak wielki fan Pokahontaz, żałuje takiego obrotu sprawy...bo czy będą równie dobrze osobno jak razem...na to pytanie będzie odpowiedź dopiero gdy usłyszmy ich solówki...aczkolwiek ja osobiście 2 dni temu miałem pewien przedsmak tego ponieważ Rah wypuścił singel „Zróbmy to!”- który podsumowuje działalność Pfk oraz wyjaśnia pewne niejasności...bardzo polecam...Rahim cudownie poprawił swoje flow...”Zróbmy to!” można posłuchać na www.hip-hop.pl.

Zagrzej

Do szkoły podstawowej przychodzi prezydent Kaczyński. Pozwala dzieciom na zadawanie pytań. Zgłasza się mały Michaś.

- Ja mam trzy pytania. Po pierwsze: jak się pan czuje po wygraniu wyborów, które pan sfigował? Po drugie: czy nie uważa pan, że zakazanie Parady Równości było zamachem na polską demokrację? Po trzecie: czy to prawda, że chce pan przejąć całą władzę w Polsce?

Pan prezydent zaczął się namyślać, gdy wtem zadzwonił dzwonek. Po przerwie dzieci wróciły do klasy, usiadły, Piotruś podniósł rękę.

- Ja mam pięć pytań do pana prezydenta. Po pierwsze: jak się pan czuje po wygraniu wyborów, które pan sfigował? Po drugie: czy nie uważa pan, że zakazanie Parady Równości było zamachem na polską demokrację? Po trzecie: czy to prawda, że chce pan przejąć całą władzę w Polsce? Po czwarte: dlaczego dzwonek na przerwę zadzwonił dwadzieścia minut wcześniej? I po piąte: co się stało z małym Michasiem?



Samochodem jadą: fizyk, chemik i informatyk. Nagle samochód staje i nie chce jechać dalej.

Fizyk mówi:

- To pewnie coś z przeniesieniem napędu...

Chemik:

- A ja myślę, że to coś nie tak z paliwem...

A informatyk na to:

- Zamknijmy wszystkie okna, wyjdźmy i wejdźmy jeszcze raz...



Mąż nad ranem wraca do domu, po całej nocce gry w pokera. Żona zaczyna robić mu wyrzuty, a mąż spokojnie na to:

- Już nie musisz się więcej denerwować z mojego powodu. Pakuj swoje rzeczy.

Przegrałem cię w karty i należysz teraz do mojego kumpla...

Żona zaczyna wrzeszczeć:

- Ty chamie! Jak można w ogóle wpaść na taki wstrętny pomysł !?!

- A myślisz, że mi było łatwo, pasować przy czterech asach z ręki...

Zatrzymuje policjant studenta, legitymuje go, otwiera dowód i czyta:

- O! Widzę, że nie pracujemy.

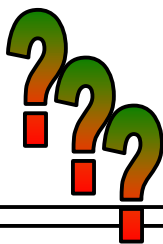
- Nie pracujemy - potwierdza student.

- Lenimy się ... - mówi dalej policjant.

- Ano, lenimy się - potwierdza student.

- O! Studiujemy... - mówi policjant.

- Nie. Tylko ja studiuję



*„Ludzie listy piszą, do baby, do dziada,
Nic z tego nie będzie bo je redakcja zjada”*

Listów jako takich (jeszcze) nie otrzymaliśmy, ale postanowiliśmy opinie „zasłyszane” zebrać i się ustosunkować.

Z dłuższych opinii to właściwie tylko post Bemolki na gronie. Po za nią otrzymaliśmy sporo ciepłych słów od Was – „fajny pomysł”, „ciekawa gazetka”, „dobra robota”. Nie pomagało to wprawdzie w rozwinięciu się, ale było bardzo miłe☺. Pojawiły się też pytania o przyszłość gazetki, więc korzystając z odrobiny wolnego miejsca chcielibyśmy teraz przedstawić naszą wizję.

Przede wszystkim, chcielibyśmy stać się bardziej „mareccy” – więcej artykułów o naszym mieście, przemyśleń, zdjęć, opinii – wszystkiego. Jak pewnie sami wiecie, niestety nie wiele się u nas dzieje, jednak my mamy kilka pomysłów na tematy następnych numerów – i tu musimy prosić o wyrozumiałość – bowiem aby wprowadzić je w życie potrzebujemy odrobiny czasu.

Co do częstotliwości ukazywania się „MZ”, to będzie to zwykle około 1 miesiąca. Myślimy, że będzie to optymalne rozwiązanie. Ta częstotliwość wymusza także poniekąd formę pisma – bliżej nam zawsze będzie do „pewnej formy magazynu☺” niż jakiegoś informatora. Będziemy się starali zamieszczać jak najwięcej artykułów, jak największej liczby osób (w tym będzie potrzebna Wasza pomoc).

Podsumowując – mamy pewną wizję tego co robimy, i będziemy ją powoli realizować – powoli, nie ma co ukrywać, robimy „MZ” po szkole, w wolnym czasie, więc wszystko idzie „jak po gruzie”. Dajcie nam czas☺. I pamiętajcie chętnie opublikujemy Wasze teksty. Jeśli coś macie to wrzucajcie na szybki89@vp.pl

Hm.... nadal nie wiem co oznacza skrót ZIN.

Klika uwag... w art. o historii są małe nieścisłości i ogólnie jest zbyt krótko o ważnych przecież początkach naszego miasta (autorowi polecam książkę Pana Zbigniewa Paciorka). W kąciку muzycznym przydało by się rozszerzenie do pozycji w kinach, może małe recenzje jak się podobał film i czy warto iść, a do tego może najbardziej potrzebna rzecz to kulturalne wydarzenia w markach daty kiedy i co będzie z wyprzedzeniem a nie 'po ptakach'. Posiedzenia rady są mało fascynujące bo nasi radni (przynajmniej poprzednia kadencja) bali się mówić co myślą co spowodowało, że mało spraw które powinny być załatwione nie zostało załatwionych... ale ogólnie bardzo ciekawy pomysł, który moim zdaniem można by uzupełnić o rubryczkę "co miasto zrobiło dla miasta: czyli gdzie powstał nowy chodnik, gdzie postawili latarnie i kiedy ruszą sprawę z autobusem(!) (który mi de facto wcale nie jest potrzebny). Poza tym (nie wiem czy już to zrobiliście) zareklamujcie się na stronach internetowych marek :) żeby więcej osób miało dostęp do gazetki:-)

Aaa... no to natrułam i pewnie mi się za to dostanie, ale cóż wolny kraj (niby) można wygłaszać publicznie swoje opinie.... :)

Bemolka

Nie wiem o jakie dokładnie nieścisłości chodzi, konkretne przykłady by sporo pomogły. Tekst był rzeczywiście krótki – w pierwotnej wersji był dłuższy, trzeba było trochę go jednak „streścić” – nic straconego, w kolejnych numerach będziemy przedstawiali dalsze losy naszego miasta.

Nowości w kinach, są ciekawą propozycją, ale bylibyśmy w stanie prawdopodobnie opisać jeden, maksymalnie dwa filmy i to też bardzo krótko. Wszystko jeszcze zależy co na to Zagrzej bo to on tam rządzi.

Co do wydarzeń w Markach – jeśli tylko takowe będą to postaramy się do nich dotrzeć, jednak musisz przyznać, że takowych za dużo nie ma☺.

Polityka jest tylko jednym z działów „MZ”. Mamy nową Rade, może będzie o czym pisać, a nawet jeśli nie to ten dział i tak jest konieczny nawet w zwężonej formie. W tym numerze ograniczyliśmy się praktycznie do jednej kwestii, i tak prawdopodobnie będziemy zwykle robić – zamiast pustych faktów, będą krótkie przemyślenia na temat konkretnych spraw.

Rubryka „co miasto zrobiło dla miasta” jest ciężka do realizacji – ale po zastanowieniu, uznaliśmy że coś „w tym stylu” mogłoby być w przyszłości zrobione – jako np. podsumowanie uchwał RM w ludzkim a nie prawniczym języku.

Nasza „reklama” na portalach jest już od tego numeru. Nr 0 był rozprowadzany przez gg, a następnie przez grono, specjalnie – przed wejściem na „wyższy poziom” (z gg na grono a teraz na portale) chcieliśmy sprawdzić jakie będą Wasze opinie. Skoro jesteście już na portalach znaczy, że takie złe nie były☺

Ps. Poszukałem i znalazłem: Zin, fanzin (skrót od ang. fan magazine) – rodzaj nieprofesjonalnego pisma tworzonego przez osobę bądź grupę osób – miłośników jakiegoś tematu skierowane do osób podzielających owe zainteresowania

Początki naszego miasta wiążą się nierozdzielnie ze wspomnianymi przeze mnie w pierwszej części dwoma młynami. Przechodziły one z rąk do rąk, jeden z zapisów mówi, że przez pewien czas właścicielem jednego z nich mógł być Stanisław Baczyński.

Marki rozwijały się poprzez karczowanie lasów i tak z początkowych 2 włók (ok. 34 ha) wdo roku 1661 rozrosły się do 3 włók. W tym okresie graniczyliśmy ze Słupnem i Nieporętem (od północy), z Kobyłką i Ząbkową Wolą (od wschodu) Targową (od południa) i Grodziskiem (od północy). Należeliśmy, a przynajmniej płaciliśmy dziesięcine kościołowi w Kobyłce (ciekawostka – do kościoła mieliśmy jakieś 5 km).

Dziś znowu krótko (do tego „taki mix informacji” był dziś), ale taka chyba będzie koncepcja tej rubryki – nie dużo, tak, żeby chciało się przeczytać i żeby coś z lektury zostało. W tym numerze mamy dodatkowo konkurs z dwoma prostymi pytaniami o historii Marek. Zachęcam do udziału ☺

2 x KOSZULKA – „KRÓLEWSKIE – LEGIA Mistrz Polski 2006”

Przeznaczone jako nagrody przez:
KARCZMA U BOCIANA

ul. Jutrzenki 2

wystarczy odpowiedzieć na dwa pytania:

- w którym roku Marki uzyskały prawa miejskie?
- gdzie mieściła się pierwsza karczma w historii naszego miasta?

Odpowiedzi wraz z imieniem i nazwiskiem należy przesłać do 15 stycznia 2007 na adres e-mail redakcji: szymbki89@vp.pl, wyniki w następnym numerze. O wygranej zadecyduje losowanie. Nagrody będą do odebrania w Karczmie.

WYDARZENIA I MARKI W MEDIACH

11.12.2006 r. liczba mieszkańców naszego miasta przekroczyła 22 tysiące

5 i 8.12.2006 r. odbyła się II sesja Rady Miasta

10.12.2006 r. w MOK-u odbyła się „NIEDZIELA Z MAMĄ, NIEDZIELA Z TATĄ”
- przedstawiono bajkę muzyczną PIOTRA CZAJKOWSKIEGO „DZIADEK DO ORZECHÓW” –. Była to impreza dla dzieci od lat 4.

7.12.2006 r. w MOK-u odbyło się spotkanie z cyklu: „SZLACHETNE ZDROWIE”
- PRELEKCJA KOSMETYCZKI – PREPARATY ZE ŚWIEŻYCH ROŚLIN – FIRMA A.T.W. POMIAR CIŚNIENIA KRWI ORAZ POZIOMU CUKRU WE KRWI.

27.11.2006 r. w budynku ZS nr 2 odbyły się IV otwarte Mistrzostwa Polski w Warcabach klasycznych aktywnych

Co do udziału naszego miasta w mediach to jak zawsze mogliśmy liczyć na Echo:

- „Marki: może coś poprawimy”
artykuł o ul. Fabrycznej
http://www.gazetaecho.pl/cgi-bin/echo/echo/echo/Z-2006-12_15-1
- „Marki dla Halemby”
http://www.gazetaecho.pl/cgi-bin/echo/echo/echo/Z-2006-12_15-8
- „Coraz więcej szachistów” – o turnieju szachowym w naszym mieście
http://www.gazetaecho.pl/cgi-bin/echo/echo/echo/Z-2006-12_15-10
- „Papuga sama wleciała” o „przedsiębiorczej” mieszkance naszego miasta
http://www.gazetaecho.pl/cgi-bin/echo/echo/echo/Z-2006-12_15-9